

Copyright trolling – posłowie zaczynają widzieć problem

11 listopada 2014

Już 4 posłów podjęło jakieś działania związane z copyright trollingiem, który jest nadużywaniem prawa autorskiego w celach zarobkowych. To ważne, bo wcześniej problem w ogóle nie istniał w debacie publicznej.

Najogólniej rzecz ujmując copyright trolling to wykorzystywanie rzekomych naruszeń praw autorskich w celu wyciągania od ludzi pieniędzy. To zjawisko jest znane na w wielu krajach i może mieć różne formy. Najczęściej polega na masowym wysyłaniu pism do rzekomych sprawców naruszeń. Nierzadko copyright trollingiem zajmują się zawodowi prawnicy, choć mimo to zjawisko często wiąże się z nadużyciami.

Obserwujemy copyright trolling od lat, mimo iż w Polsce jest to zjawisko stosunkowo nowe. Najgorsze w opisywaniu trollingu jest to, że zawodowi prawnicy nie rozumieją, albo nie chcą rozumieć różnic pomiędzy „ściganie piratów” a „zarobkowym zastraszaniem ludzi pod pozorem ścigania piratów”. Niektórzy wydawcy i twórcy też nie chcą tych różnic dostrzegać. Dochodzi więc do tego, że każda osoba krytykująca copyright trolling uznawana jest za pro-pirata i osobę promującą postawy antyspołeczne. Każda ofiara prawników-trolli uznawana jest automatycznie za pirata. To bardzo krzywdzące uproszczenia.

Na szczęście coraz więcej ludzi rozumie problem. Coraz częściej w prasie pojawia się termin copyright trolling i dziennikarze zauważają, że ta działalność nie jest etyczną walką z piractwem. Poza tym problem jest dostrzegany przez polityków. We wrześniu tego roku poseł Andrzej Jaworski zaproponował nowelizację prawa autorskiego, która mogłaby ograniczyć zjawisko copyright trollingu w Polsce. W [„Dzienniku Internautów”](#) znajdziecie wywiad z posłem na ten temat.

Jeśli uważnie przejrzymy dokumenty na stronie Sejmu to okaże się, że Jaworski nie jest jedynym posłem dostrzegającym problem.

Już 3 września interpelację w sprawie copyright trollingu złożył poseł Kazimierz Ziobro. Była ona skierowana do ministra sprawiedliwości, co było ciekawym pomysłem. W Polsce copyright trolling jest możliwy m.in. dzięki nadużywaniu postępowania karnego.

Poseł Kazimierz Ziobro nie używa terminu „copyright trolling” ale „copytrolling”. W swojej interpelacji zwrócił uwagę na takie problemy trollingu jak: trudność z odróżnieniem działania prawnika od działań oszusta, żądanie kwot nieadekwatnych do wartości treści, kierowanie postępowań do niewłaściwych osób (abonent nie musi być sprawcą naruszenia. Kopię interpelacji znajdziecie [TUTAJ](#).

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)